

Pamięci profesora Zbigniewa Kuchowicza (1927–1991)

Profesor Zbigniew Kuchowicz zmarł nagle 11 V 1991 r. Odszedł w pełni sił badawczych i aktywności pisarskiej, w czasie niecierpliwego oczekiwania na ukazanie się drukiem *Człowieka baroku*, końcowych prac nad książką o życiu codziennym szlachty i snucia projektów kolejnych monografii. W ten sposób zrzędzeniem losu łódzkie środowisko naukowe, a zwłaszcza środowisko historyczne, straciło jednego ze swych znamienitych przedstawicieli, Człowieka związanego od ponad 30 lat z Uniwersytetem Łódzkim, byłego prorektora uczelni, wieloletniego członka Senatu, niezwykle aktywnego uczestnika życia akademickiego.

Prof. Zbigniew Kuchowicz ukończył studia historyczne na UŁ pod kierunkiem prof. Bohdana Baranowskiego w roku 1951. Jednakże dopiero od jesieni 1956 r. dane Mu było rozpocząć pracę w macierzystej uczelni na stanowisku naukowo-dydaktycznym. Przez całe swoje życie naukowe związany był z Uniwersytetem Łódzkim oraz ze swym mistrzem – prof. B. Baranowskim. Stopień naukowy doktora uzyskał w roku 1961, a doktora habilitowanego w 1967. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w roku 1974, a profesora zwyczajnego w 1987 r.

Prof. Zbigniew Kuchowicz był wybitnym znawcą historii czasów staropolskich. Jego bogaty w sensie ilościowym – ponad 60 pozycji, w tym 12 książek – rozległy tematycznie, znaczący merytorycznie, a jednocześnie tak bardzo oryginalny dorobek naukowy zapewnia Mu trwałe, poczesne miejsce w polskiej nauce historycznej. Niektóre pozycje książkowe Profesora doczekały się dwóch, a nawet trzech wydań w dużych nakładach.

W Jego twórczości naukowej, którą niełatwo klasyfikować, można jednak wyróżnić dwa wielkie działy. Pierwszy z nich stanowi szeroko rozumiana historia obyczajów XVI–XVIII w., choć wkraczał Profesor i w czasy XIX stulecia. Badania nad historią kultury obyczajowej społeczeństwa polskiego, ze szczególnym uwypukleniem roli kobiet w kształtowaniu tej kultury, zaowocowały szeregiem ciekawych, powszechnie znanych prac, jak: *Wizerunki niepospolitych niewiast stropolskich XVI–XVIII wieku*, *Obyczaje staropolskie*

XVII–XVIII wieku, *Barbara Radziwiłłówna i Miłość staropolska*. Prace te powstawały na podstawie doskonale zorganizowanego warsztatu naukowego i oryginalnych metod badawczych. Zwracają w nich uwagę wydobyte na światło dzienne, nie wykorzystane dotychczas, przekazy archiwalne czy unikalne starodruki. Mówiąc o warsztacie naukowym Profesora nie sposób nie wspomnieć faktu, iż był najwybitniejszym bodaj wśród współczesnych naszych historyków znawcą staropolskiego pamiętnikarstwa. W swych pracach nad kulturą obyczajową wykraczał poza tradycyjne metody badawcze, uwzględniając uwarunkowania przyrodniczo-biologiczne człowieka i całych grup ludzkich. W swojej twórczości zwracał On uwagę na różne modele kultury (szlachecki, magnacki, ludowy) i różnorodność w związku z tym zachowań obyczajowych poszczególnych warstw i grup społecznych. Nade wszystko jednak rozważania Jego, ze zrozumiałych względów, koncentrowały się na badaniach szlachecko-sarmackiego modelu kultury, wspartego na określonym typie psychofizycznym polskiej szlachty, jak ujął to w książce o *Miłości staropolskiej*, którą w ramach omawianego tu działu twórczości cenił najwyżej. Zwrócił w niej na przykład uwagę, iż szlachecko-sarmacki wzorzec miłości, mimo obowiązującego rygoryzmu obyczajowego, skierowany był ku „radości życia” (s. 503), odznaczał się cechą „pewnej czułości i prostoty” (s. 501), sprzyjał umacnianiu związków małżeńskich, górował nad zachowaniami późniejszego „mieszczańskiego wieku” (s. 447–448, 512). Bezsprzecznie oryginalnym wątkiem twórczości Profesora Kuchowicza w badaniach nad staropolską obyczajowością jest, pomijany w dotychczasowej naszej historiografii, czynnik zachowań seksualnych człowieka.

Prace Profesora z dziedziny historii obyczajów cechuje umiejętność szerokiego, syntetycznego spojrzenia na problem w powiązaniu z ciekawie i interesująco przeprowadzoną analizą poszczególnych zagadnień. Tezy naukowe spotykały się zawsze z dużym zainteresowaniem świata historycznego, na ogół z uznaniem i aprobatą. Zarazem jednak Jego książki wywoływały spory i polemiki. Nigdy jednak nie przemijały bez echa. Prace z tego zakresu zapewniły Profesorowi Kuchowiczowi nie tylko znaczące miejsce w nauce historycznej, ale i poczytność w szerokich kręgach społeczeństwa, ugruntowując Jego pozycję jako popularyzatora wiedzy o różnych przejawach życia w epoce staropolskiej.

Drugi z wielkich działów zainteresowań Profesora to problem biologicznych uwarunkowań historycznie pojmowanego człowieka. Zwracają tu uwagę następujące książki: *Leki i gusła dawnej wsi, Stan zdrowotny polskiej wsi pańszczyźnianej w XVII–XVIII w., Warunki zdrowotne wsi i miasteczek województw łęczyckiego i sieradzkiego w XVIII wieku, Wpływ odżywiania na stan zdrowotny społeczeństwa polskiego w XVIII wieku, Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku.*

Najwyżej cenił sobie jedną z ostatnio wydanych pozycji pt. *O biologiczny wymiar historii. Książka propozycji*. Odrębne miejsce, choć bliskie obu wyróżnionym działom badań, zajmuje monografia *Aleksander Fredro we fraku i szlafroku*.

Z różnych wypowiedzi Profesora można wnosić, że największą wagę przykładał do prac tego właśnie nurtu. Podkreślał w nich wpływ warunków zdrowotnych i stanu zdrowotnego społeczeństwa na układ stosunków gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz ich związek ze stosunkami demograficznymi. Bardzo ważne jest uzasadnienie tezy, że pogorszenie warunków zdrowotnych mieszczan i chłopów w drugiej połowie XVII w. spowodowało trwającą prawie wiek depresję demograficzną, co miało także konsekwencje polityczne. Artykuł z tego zakresu, przedstawiający przejawy biologicznej degeneracji polskiej magnaterii od schyłku XVI w. i następstwa tego w sferze kulturalnej, wojskowej i politycznej, wywołał swego czasu głośną polemikę. Praca *O biologiczny wymiar historii* jest niewątpliwie podsumowaniem wieloletnich studiów archiwalnych i bibliotecznych oraz refleksji w tym zakresie. Jej motywem przewodnim jest przekonanie, że dla pełnego zrozumienia człowieka niezbędna jest wiedza o strukturze i rytmice biologicznej, zdrowiu somatycznym i psychicznym jednostek i społeczeństw, ponadto że nauka historyczna powinna uwzględniać znaczenie tych czynników biologicznych. Były to nie tylko postulaty. Wszystkie Jego prace zawierały te poszerzone uwarunkowania.

W swoich badaniach Profesor stosował nie tylko metody naukowe typowe dla historii, ale również i dla innych dyscyplin, takich jak: medycyna, fizjologia, psychologia kliniczna, seksuologia. Profesor Zbigniew Kuchowicz był przede wszystkim Człowiekiem nauki. Ale lekkość pióra, swoboda wypowiedzi, talent literacki, pozwalają w Nim widzieć nie tylko wybitnego historyka-naukowca, ale i pisarza. Formalnym tego wyrazem było członkostwo w Związku Literatów Polskich. W 1984 r. wyróżniony został Nagrodą Miasta Łodzi „za całokształt działalności naukowej i literackiej”.

Profesor Zbigniew Kuchowicz posiada również znaczące osiągnięcia pedagogiczne. Jego wykłady, seminaria i inne zajęcia dydaktyczne cieszyły się zawsze dużym uznaniem i zainteresowaniem ze strony studentów. Do ostatnich dni prowadził liczne seminarium doktorskie. Wychował wielu magistrów, promował doktorów, a jeden z Jego uczniów uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego. Przez okres kilku lat kierował Zakładem Historii Polski Nowożytnej – wyjątkowo licznym zespołem, skupiającym kilku samodzielnych pracowników nauki, w tym profesorów. Kierował w sposób nie tylko sprawny organizacyjnie, ale również w wytworzonej przez siebie atmosferze wzajemnego partnerstwa i koleżeństwa.

Przez wiele lat, aż do śmierci, związany był z Łódzkim Towarzystwem Naukowym, pełniąc m. in. odpowiedzialną funkcję zastępcy sekretarza genera-

lnego, biorąc aktywny udział w pracach tej organizacji, w szczególności zaś angażując się na rzecz popularyzacji wiedzy naukowej, wkładając wiele wysiłku i serca w organizację uroczystości rocznicowych.

Profesor Zbigniew Kuchowicz wyróżniany był za swą pracę nagrodami ministra i rektora Uniwersytetu Łódzkiego. Wyrazem autorytetu, jakim cieszył się w środowisku naukowym kraju, może być fakt powołania Go na członka Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk w kadencji 1978–1981.

Aż do połowy lat sześćdziesiątych czynnie uczestniczył Profesor w życiu sportowym jako działacz kultury fizycznej i sędzia sportowy.

Profesor Zbigniew Kuchowicz był Człowiekiem żywo zainteresowanym całokształtem życia uniwersyteckiego, zarówno uczelni, wydziału, jak i macierzystego instytutu. Czynnie angażował się w pracach kolegialnych organów akademickich, wyłanianych przez nie komisji, był inspiratorem i aktywnym uczestnikiem wielu dyskusji, autorem wniosków o doniosłym znaczeniu dla społeczności akademickiej. Widział w Uniwersytecie nie tylko wspólnotę akademicką, ale i instytucję o wielkiej sile oddziaływania na społeczeństwo miasta i regionu. Traktował Uniwersytet nie tylko jako placówkę naukowo-dydaktyczną, ale i instytucję o wielkim autorytecie moralnym. Był zwolennikiem formułowania przez uczelnię określonego stanowiska w węzłowych dla życia kraju problemach, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu. Dbał o dobre zwyczaje akademickie; starał się je przestrzegać i domagał się tego od innych. Był po koleżeńsku życzliwy, wrażliwy na niepowodzenia innych, zaangażowany w niesienie im pomocy i wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych.

Żywo zabiegał o podniesienie statusu naukowego i awanse akademickie młodszych, mniej doświadczonych kolegów, w tych wszystkich sytuacjach, w których miał coś do powiedzenia. Był Człowiekiem o wyraźnie zarysowanej osobowości. Miał swoje poglądy, lubił je prezentować i zdecydowanie ich bronił. Ale zarazem umiał wysłuchiwać innych, wprost zachęcał do przedstawiania odmiennych racji i stanowisk. Starał się propagować postawy ludzkie, inspirowane pierwiastkiem humanizmu i tolerancji, różnością postaw światopoglądowych.

Walory naukowe, literackie i osobowość Profesora Zbigniewa Kuchowicza podkreślano w przemówieniach pożegnalnych przedstawicieli władz uczelni, wydziału, instytutu i innych środowisk naukowych i społecznych na manifestacyjnych uroczystościach pogrzebowych. Żegnała Go bowiem cała społeczność akademicka i czytelnicy.

*Wojciech Szczygielski
Julian Janczak*